



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI.

Nowemiasto, dnia 3 marca 1932.

Nr. 6

Jak bieda u rolnika i osadnika to każdy na nich bryka.

Jako osadnik, który miał szczęście być uszczęśliwiany przez trzy nowe organizacje, misjonujące się obrońcami szczególnie dla osadników, chcę im kilka słów poświęcić, aby robotę ich choć w części oświetlić. Przyjechał do naszej wioski przedstawiciel włościan pomorskich, który mówił, że tylko oni umieją i będą bronić chłopów włościanina i osadnika. Ideowcy ci na Pomorzu, dyrygowani przez typy z pod ciemnej gwiazdy, krzyczą, że tylko oni są najlepsi, bo chcą, aby jak najwięcej chłopów było posłami. Tak mówią. Chcą ale, żeby ich na posłów wybrano.

Byli też u nas przedstawiciele osadnicy z krwi i kości z Grudziądza. Oni też mianują się jedynymi opiekunami osadników. U nich też zaraz widać, o co chodzi im. Daj, chłopie, złotówkę wstępnego, powiada jeden z nich. Tak, ale drągi mówi, mój przedmówca pomylił się, bo wpisowe jest dwa złote, daj więc chłopie drugiego złociszka i do tego zapnumeruj „Gazetę Grudziądzką“, (bo ona widać ma dużo kłopotów, a trochę mało odbiorców), ona cię ze wszystkiego kłopotu wybawi.

Dziwi maie tylko, że swoich najbliższych opiekunów wybawić nie potrafi.

Byli też u nas i panowie z pod zielonego sztandaru z pod Grudziądza. Ci chociaż są zupełnie otwartymi. Oni sami nie wiedzą, co chcą. Powiadają, — rolnicy jednoczcie się, „programem niech będzie każdy z was“. — Ludzie, ludzie komu wy w ręce dajecie urabianie programu, jak wy go sobie sami nie potraficie sporządzić i to takiego, żeby ludzie go zrozumieli i przyjęli!

Są jeszcze inne partje polityczne, jak te, o których już mówiłem, zniecierpliwione ubytkiem członków starają się uzyskać zwolenników z pomiędzy przy-

gnębionych kryzysem bezwzględnych i bezradnych drobnych rolników — osadników.

Cocescie pomóc w ciężkich czasach kryzysu rolniczego, pomagajcie swoją wiedzą, pracą, ale nie tworzeniem łapichłopskich organizacyj, stańcie do pracy rzetelnej w organizacji zawodowej, bezpartyjnej, jaką przecież mamy na Pomorzu. Kto z was powie, że w tej organizacji są braki — to Wam powiem — Wasza to wina, wina Waszego nieróbstwa. Bo jesteście zdolni do tworzenia łapichłopskich organizacyj. Pracować, ale dla dobra rolnika, pokazać mu, że w jego ręku leży możliwość zmiany kierunku pracy, ale zawodowej, ale rzetelnej, ale zmuśnej, tak jak zmuśny jest zawód rolnika — tam Was nie ma. Bo dla Was to tylko wodę mącić, a może da się chłopu słowić. Bo dla Was to trudno być współpracownikiem dla dobra rolnika, a chcecie być wybawicielami bez pracy, przywłaszczając sobie wyniki kilkudziesięcioletniej pracy, jaką dla dobra rolnictwa prowadzi Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w swoich Kółkach Rolniczych. Tam Was nie przehandlują, tak jak osadników w jednym powiecie pomorskim. Jedna partja organizowała osadników, a do innej zostali zapisani, jako członkowie w myśl przysłowia: „Sami nie wiecie, komu służyć będziecie“.

Jako stary rolnik, choć świeży osadnik, radzę Wam, Opiekunowie własnych kieszeni — póki czas jeszcze zaprzestańcie bałamucić rolników, bo, jak oni się otrząsną, to ciężko Wam będzie znaleźć gojącą medycynę.

Weźcie się do pracy — rzem wszyscy — ramię przy ramieniu, a napewno medycyny nie będziecie potrzebowali, a przysłużycie się dobrej sprawie. Pomozecie rzetelnie do przetrwania kryzysu, to i Wam będzie lepiej i dobrego imienia w przyszłości zażywać będziecie.

Rolniku Pomorski, abyś otrzeźwił tych, którzy Twój front rozbijają i jako rozbitych chcą oddać pod nóż kryzysu, przepędź złe duchy na cztery wiatry ze swojej wsi, póki czas, póki nie zaszczipią ci choroby

która się nazywa „demagogia partyjna” i którą większa tylko będzie Twoją.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstap do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

W sprawie osadnictwa na Pomorzu.

Wśród wielu bardzo ważnych spraw, jak budżety, sprawy gospodarcze, samorządowe, socjalne i t. d., wysuwa się niemiernie ważna sprawa, sprawa osadnictwa na Pomorzu. Jest ona w tej chwili żywo dyskutowana przez czynniki miarodajne rządowe i przez całe społeczeństwo osadnicze. Nie jest to sprawa łatwa, wymaga ona wszechstronnego zbadania. My osadnicy to rozumiemy. Cieszy nas to, że czynniki rządowe wzięły się energicznie do pracy i że te prace i dyskusje toczą się przy udziale przedstawicieli osadników. Mamy zaufanie do naszego Rządu i wierzymy, że Rząd w porozumieniu z przedstawicielami osadnictwa ureguluje te sprawy tak, żebyśmy my osadnicy przestali być tymi żebrakami, wleczącymi się po kasach i bankach za pożyczkami, a stali się rolnikami równymi, pod względem organizacji gospodarstw i dobrobytu, rolnikom prywatnym i przyczynili się do rozszerzenia i umacniania polskości na Pomorzu.

Jeżeli Rząd włożył w parcelację powojenną na Pomorzu zgórą sto milionów i utworzył około 8000 osad, to nie poto, żeby te 8000 rodzin skazać na marną węgeliację, gdzie za wiele się ma, aby umrzeć, a za mało, aby żyć, lecz poto to uczynił, żeby z 8000 osad stworzyć gospodarstwa samodzielne, dające utrzymanie rodzinie osadnika, a rządowi podatki i rentę. A te sto milionów powinny być kapitałem obrotowym, wracającym od osadnika do kasy rządowej w formie renty i służącym do dalszej parcelacji.

Parcelacja powojenna, jak każde dzieło ludzkie, miała błędy i niedociągnięcia, np.: błędem było dawanie osadnikom na budowę pieniądze do ręki, bo nie wszyscy umieli odpowiednio te pieniądze użyć. Byli i tacy, którzy wprost lekkomyślnie je zmarnowali, gospodarstwa niezabudowane, a pożyczkę trzeba spłacać. Obecnie buduje Urząd Ziemski. Buduje planowo i taniej.

W latach dobrej konjunktury ceny na ziemię były wysokie, to też i parcele z tych lat są wysoko szacowane, obecnie trzeba je koniecznie przeszacować, trzeba obniżyć procent amortyzacyjny, przewłaszczenia poregulować. To są te łatwiejsze sprawy do przeprowadzenia, ale te zaległości — to jest lamigłówka bardzo trudna, a te zaległości są podobno bardzo duże, ciężką one i na parcelach i na anulacyjnych i na rentówkach.

Rozkładanie tych zaległości, choćby i na długie lata, to nic nie pomoże, bo jeżeli ktoś zalegał w tych dobrych latach, to w tych ciężkich czasach bieżących rat i zaległości wcale nie będzie mógł płacić.

Aby raz z temi zaległościami skończyć, to najlepiej byłoby przelożyć je na koniec czasokresu amortyzacyjnego, bo skreślanie ich, jak niektórzy chcą, byłoby niesprawiedliwe, gdyż byłoby to nagrodą dla opieszalszych płatników. Bardzo ważną sprawą jest

obniżenie rent, bo zwaloryzowane w latach dobrych na 43 proc, obecnie są bezwzględnie za wysokie, ale w tym wypadku słusznym byłoby inaczej potraktować tych osadników, którzy dostawali osady wprost od Komisji Kolonizacyjnej, nie płacąc za nie nic, a inaczej tych, którzy już po wojnie te osady kupowali od ich właścicieli, płacąc za nie gotówką, jak za prywatne i tu by wypadło pierwszym nie obniżać renty, a tym ostatnim obniżyć na 18 i 3/4 proc.

Te i tym podobne sprawy są obecnie przedmiotem szczegółowych badań i tak czy inaczej będą one wkrótce załatwione. Mamy nadzieję, że Rząd pójdzie na rękę osadnictwu i sprawy będą te załatwione pomyslnie.

Lecz jeżeli my osadnicy domagamy się od Rządu spełnienia naszych postulatów, to z naszej strony musimy sobie teraz mocno postanowić, że do tej wydatnej pomocy, z jaką Rząd zamierza nam przyjść, dołożymy maximum swojego wysiłku i pracy, to wtenczas cel będzie osiągnięty.

Oj, ciężka to jest dola osadnika parcelanta, kiedy to dostanie szmat gołej ziemi i musi się wazystkiego dorabiać, to też osadnik musi być człowiekiem trzeźwym, pracowitym i oszczędzającym, powinien tę ziemię pokochać, powinien wzbudzić w sobie ten upór chłopski, zawziętość i ambicję, że skoro raz na tej ziemi osiadł, nie da się z niej zepchnąć żadnym przeciwnościom i choćby nie wiem komu.

Powinien też osadnik mieć zaufanie do tych instytucyj, które go na tej ziemi osadziły i po osadzeniu starają się przychodzić mu z radą i pomocą, a więc do Rządu czyli do Urzędu Ziemskiego i do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Każdy osadnik powinien należeć do Kółka Rolniczego, bo tam zawsze znajdzie poradę i pomoc prawdziwą i bezpłatną.

Znam wielu osadników i widzę, że ci osadnicy, którzy się trzymają Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, słuchają rad i wskazówek instruktora P. T. R., o wiele lepiej stoją od tych, co słuchają różnych „opiekunów”, co dużo obiecują, a nic im pomóc nie mogą, ale złośliwki to od nich wyciągają. Jak grzyby po deszczu, tak teraz powstają te różne związki osadnicze i jest ich już podobno pięć na Pomorzu. Uwijają się agitatorzy i różne rzeczy osadnikom obiecują.

Kółka Rolnicze Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego istnieją na Pomorzu blisko sto lat. Kółka Rolnicze były za czasów niemieckich ostoją polskości, a dziś są źródłem oświaty, kultury, jedności, siły rolniczej. Nie rozbili ich Niemcy dawniej, nie rozbijają ich też dziś ci, którzy to czynić próbują. Skończą się sprawy osadnicze, skończą się i te różne związki, a P.T.R. pozostanie PTR em, jako silna organizacja rolnicza.

(—) Franciszek Szalach, osadnik.

Nadsyłajcie sprawozdania z odbytych zebrań kółkowych!

Spadek spożycia superfosfatów.

Spożycie superfosfatów w kraju przedstawia się następująco: Rolnictwo spożyło w r. 1929 — 304.000 ton, w r. 1930 — 187.000 ton, zaś w r. 1931 zaledwie 99.500 ton. Ten znaczny i nieproporcjonalny spadek spożycia superfosfatów oprócz kryzysu w rolnictwie ma za przyczynę również i fakt, że tani ten nawóz niedostatecznie jest znany szerokim rzeszom drobnych rolników.

KOMUNIKATY

W sprawie rozłożenia zaległości składek na rzecz Kas Chorych

Podajemy poniżej do wiadomości członków Pom. Tow. Roln. okólnik Pana Ministra Pracy i Op. Sp. z dn. 11. 2. rb. Nr. 6|32 dot. rozłożenia zaległych składek na 1. 1. 32 r. na rzecz Kas Chorych.

Wyżej wymieniony okólnik wydany został na skutek ciągłych starań naszych w tym kierunku.

Dyrekcja P. T. R.

Ódpis.

Ministerstwo Pracy i Op. Sp.

Warszawa, dn. 11 lutego 32 r.

Okólnik nr. 6|32.

w sprawie warunków spłaty przez pracodawców rolnych zaległych składek do kas chorych

Do

Kas Chorych na terenie w. Poznańskiego i Pomorskiego.

Wobec trwającego kryzysu gospodarczego, który szczególnie dotkliwie odbija się na sytuacji gospodarstw rolnych, zarządzam, aby podległe memu nadzorowi kasy chorych zastosowały następujące zasady spłat zaległości przez pracodawców rolnych. Zasady te zostały ustalone w porozumieniu z Centralną Komisją do Spraw Finansowo-Rolnych przy Prezydium Rady Ministrów.

1. Za zaległości pracodawców rolnych na rzecz kas chorych uważa się w rozumieniu niniejszego okólnika obliczone na dzień 1 stycznia 1932 r. sumy zaległych składek tych pracodawców wraz z odsetkami zwłoki oraz ew. przed tym terminem nałożonymi karami wymiarami (art. 16 ustawy z 19 maja 1920 r.)

2. Z ustalonej w ten sposób sumy zaległości kas chorych wyodrębnią się pozycję odsetek zwłoki i zmniejszą ją generalnie w ten sposób, że odsetki, przewyższające 12 proc. w stosunku rocznym, obniżone zostaną do tej wysokości.

3. Pracodawca rolny, regularnie opłacający bieżące składki do kas chorych, obowiązany będzie spłacać zaległości, poczynawszy od 1 stycznia 1933 i to w następujący sposób:
w 1933 10 proc. sumy zaległości, oblicz. na 1. 1. 1932
w 1934 15 "

W następnych " latach po 25 proc. sumy zaległości, obliczonej na 1 stycznia 1932 r.

Za okresy czasu pomiędzy 1. 1. 1932, a powyższymi terminami płatności nie będą pobierane odsetki zwłoki od tych części zaległości, których terminy płatności ustalone w ustępie poprzednim jeszcze nie nadeszły.

4. W miarę dobrowolnego wpłacania przez pracodawców rolnych zaległości w terminach, ustalonych powyżej lub przed upływem tych terminów kasy chorych będą anulowały w stosunku do wpłaconych w ten sposób sum odsetki zwłoki i kary za okres z przed 1 stycznia 1932 r.

5. W r. 1932 kasy chorych ograniczą egzekwowanie od pracodawców rolnych zaległości w rozumieniu punktu 1 niniejszego okólnika jedynie na wypadek, gdy zachodzić będzie konieczność ratowania należności przed ich bezsporną utratą.

6. W razie terminowego opłacania przez pracodawców rolnych składek bieżących przez r. 1932 kasa chorych w każdym indywidualnym wypadku:

a) zmniejszy pozycję odsetek zwłoki, zawartą w obliczonych dla danego pracodawcy na dzień 1 stycznia 1932 r. zaległościach, biorąc za podstawę reduk-

cyj dalsze obniżenie wysokości tych odsetek z 12 proc. na 6 proc. w stosunku rocznym,

b) zwolni dobrą, zajęte z tytułu jej należności u danego pracodawcy rolnego, o ile ten ostatni będzie dawał kasie dostateczną rękojmię spłaty tych należności.

7. Zaległości powstałe po 1 stycznia 1932 mogą być ściągane od pracodawców rolnych tylko w takiej części ogólnej sumy powstałych po tym terminie zaległości, która odpowiada stosunkowi przypadającej na pracodawców rolnych części przepisów składek do ogólnej sumy tego przypisu, przewidzianego w zatwierdzonym przez władzę nadzorczą budżecie danej kasy.

8. Ulgi, przewidziane w punktach 3, 4, 5 i 6 nie mają zastosowania do zaległości powstałych od 1 stycznia 1932 r.

9. Kasy Chorych będą przyjmowały spłatę zaległości, wymienionych w punkcie 1, w papierach wartościowych, korzystających z prawa popularności.

W związku z niniejszym zarządzeniem uchylam wszystkie moje poprzednie okólniki w sprawie udzielenia przez kasy chorych ulg dla rolnictwa.

Minister Dr. St. Hubicki.

Do Zarządów Kółek Roln. w powiecie w sprawie nadesłania sprawozdania rocznego, spisu członków i składki członkowskiej za r. 1931.

Z pośród istniejących 43 Kółek Rolniczych w powiecie, dotąd dopiero 22 Kółka nadesłały sprawozdania roczne, spisy członków i składkę członkowską. Reszta Kółek zalega. Ponieważ nie zdawanie regularnie sprawy z działalności niektórych Kółek hamuje prace Towarzystwa, wobec tego prosimy te Zarządy Kółek, które tego obowiązku nie dopełniły o niezwłoczne ich załatwienie.

Zaznaczamy, że niesłuszne są narzekania członków na PTR. Winę ponoszą Zarządy i członkowie sami, bo powinni domagać się załatwienia spraw terminowo i regularnie opłacić składkę.

Brak odpowiedzi na nasze komunikaty — nie pozwala nam intensywnie pracować dla dobra rolnictwa, a zatem niech pamiętają zarządy Kółek i członkowie, że jakie Kółko — takie Towarzystwo — jaka liczba — taka siła — a jaka płaca (składek) — taka praca (Towarzystwa).

Na przyszły raz wymieniamy te Kółka Roln., które zalegają z zapłatą składek i nadesłaniem sprawozdania rocznego.

Stacje kopulacyjne ogierów państwowych ze stadła Starogard w 1932 r. znajdują się:

W Izbawskim powiecie:

w Czachówkach u p. Rüdhardta	2 ogiery,
w Sędzicach u p. Dąbskiej	2 ogier,
w Gwóździnach u p. Modrow	3 ogiery,
w Łąkorcu u p. Jordana	1 ogier,
w Studzie u p. Tomorowicza	1 "

W brodnickim powiecie:

w Mileszewach u p. Łągowskiego	3 ogiery,
w Komorowie u p. Łyskowskiego	2 "
w Jajkowie u p. Abramowskiego	1 ogier.

W działdowskim powiecie:

w Grodkach u p. Stodolskiego	3 ogiery,
w Narzymiu u p. Janowskiego	3 "

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Aktualne przypomnienia dla rolników na marzec.

Walować ciężkim waleczym oziminy na murzyczach, aby mroz ich „nie podnosił“, naturalnie musi być tak suche, aby rola uniosła konia. W pierwszych dniach marca powinno się siać kaimit i to pod jarzyny, a nie pod okopowizny. Wszystko skierować do robót polnych; nie wchodzić jednak na pole, dopóki konie lgną. Zboże do siewu, sztuczny nawóz, wszystko powinno być gotowe.

Skoro rola obeschnie, najpierwszym narzędziem jest broną. Przyorywać obornik pod ziemniaki. Gdzie sucho, bronować lacerniki. Zbierać kamienie na nich i na koniczynach. Mieszanki na wczesną zieloną pszę siać. Rozsiewać chilijską saletę na żyto. Na śpichrzach zboża często przetrabiać. Łąki oczyścić z mchu bronami i, gdzie urządzenie po temu, zalować wodą. Jagnięta z lutego oczyścić w końcu marca. Czyszczenie drzew ukoczyć. U pieszczół przewierzać stebniki, aby w nich nie było za ciepło — odpowiednia temperatura 7 stopni R. Kto ma stawy rybne, teraz sprowadzić powinien zarybki i umieszczać je tymczasem w t. zw. magazynach. Zamawiać sztuczne nawozy na dostawę jesienną. Spuszczać wody po drogach, wyrównać wyboje.

Hodowla owiec w Polsce

chyli się stale ku upadkowi. Przed 60 laty na ziemiach polskich hodowano zgórą 12 milionów owiec. Przed 30 laty jeszcze zgórą 8 milionów, przed 20 laty blisko 5 milionów, przed 10-ciu blisko 3 miliony. W ub. roku liczba owiec w Polsce wynosiła niewiele ponad 1 milion. Hoduje się u nas owce przeważnie najlichszej jakości; odsetek owiec, dających pierwszorzędą wełnę, jest stosunkowo niewielki. Owiec rasy karakułowej jest w Polsce zaledwie pięć stad. Głównym terenem hodowli owiec jest Pomorze oraz Podkarpacie. Z inicjatywy min. rolnictwa podjęto obecnie prace nad podniesieniem hodowli owiec w kierunku jakościowym.

W sprawie importu zwierząt futerkowych.

Wobec rozwijającej się hodowli zwierząt futerkowych i z powodu istniejącego niebezpieczeństwa zawleczenia zaraźliwych chorób zwierzęcych za pośrednictwem tychże zwierząt Ministerstwo wyjaśnia, iż wywóz zwierząt futerkowych z zagranicy do Polski uzależniony jest od każdorazowego uprzedniego zezwolenia Min. Rolnictwa w myśl postanowień art. I. oraz II. rozporządzenia p. Prezydenta Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 675 z dnia 22. VIII. 1927 r.

Pod pojęcie „zwierzęta futerkowe“ podpadają lisy srebrne, niebieskie i białe, oposy, szopy, piżmowce, skunksy, błotne bobry, norki, wodne suczary, sobole, gronostaje, wydry, bobry, tchórze, kuny amerykańskie, borsuki srebrne, króliki oraz inne zwierzęta dla tych celów hodowane.

Biegunka u prosiąt.

Najskuteczniejszym środkiem przeciwko tej chorobie okazała się tynktura rubarbarowa. Wpuszcza się trzy krople tej tynktury do łyżki wody i wlewa się w pysk choremu prosięciu, powtarzając to co kilka godzin. Biegunka u prosiąt powstaje wtedy, jeżeli maciora jest zbyt silnie pasiona lub gdy dostaje paszę rozwalniającą, na przykład polewkę z soczewicy.

Podściółka torfowa dla kur.

Podściółka torfowa jest najodpowiedniejszą dla kuraków. Wciąga ona w siebie wilgoć, nie ma

żadnego zapachu i jest bardzo dobrym środkiem desinfekcyjnym. Kłóść trzeba podściółkę tę na 5 cm. wysokości, wyrzucać codziennie nieczystość i wyciąć raz w tydzień gruntownie cały kurak. Wyrzuconą podściółkę pomieszać z innym nawozem i użyć ją do mierzwienia zagonów w ogrodzie.

ZE ZEBRAŃ KOŁEK ROLNICZYCH.

Mikołajki. Dnia 11. 2. rb. odbyło się walne zebranie tut Kółka Roln. Po nabożeństwie w tut. kościele paraf., odpraw. przez miejsc. ks. prob. Chyliński-go, zebrał się zarząd, członkowie i goście na sali p. Elzanowskiego, gdzie prezes p. Wł. Ewertowski zagaił zebranie i powitał obecnych. Sekretarz p. Rosankiewicz podał porządek obrad i odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Następnie prezes zdał sprawozdanie z działalności Kółka z roku ub., z którego wynika, że zebrania odbyło się 6. Sprawozdanie kasowe, z powodu choroby skarbnika, zdał p. Prezes, stan której wynosił 31 grudnia 1931 r. 30 zł. Sprawozdanie z ostatn. zjazdu rolników w Lubawie zdał p. Juljan Kropiewski, co członków bardzo zainteresowało. Przywiezioną kukurydzę do siewu próbnego ze szkoły roln. w Samplawie podzielił p. Prezes pomiędzy reflektujących członków pp. Wełnickiego, ks. Proboszcza, Rosankiewicza, Kropiewskiego, Dembka, Kotewicza i Ziółkowskiego. Na tem stary zarząd swą działalność zakończył.

Na marszałka wybrano jednogłośnie ks. Prob. Stary zarząd został jednogłośnie nowo wybrany, w skład którego weszli ks. prob. Chyliński jako prezes hon., prezes p. Wł. Ewertowski, zast. Jan Kropiewski, sekr. p. Tefil Rosankiewicz, zast. p. Ant. Marszelewski, skarbn. p. Maks. Pełomski, bibliotekarz p. Fr. Miłoszewski, rewizorzy kasy pp. Ant. Mowka i Jan Dembek. Jako chorąży p. Wład. Rosankiewicz, zast. p. Fr. Kotewicz, do asysty p. Wład. Kotewicz i Jan Miłoszewski. Powzięto następną uchwałę:

Opiatę sali posiedzeń poruczono zarządowi do załatwienia. Na rok bież. abonować „Kłosa“ dla zarządu, które po przeczytaniu będą oddane do biblioteki, z której mogą korzystać członkowie.

Zeby program Walnego Zebr. P. T. R. także temat wykładów i referatów były ogłaszane najmniej 4 tygodnie przed zebraniem.

Zeby członkowie mieli prawo do opustów od premij ubezpiecz. od ognia, którzy opłacą składki do 1 kwietnia, a nie, jak ogłoszono, do 1 lutego rb., o co P. T. R. powinno się postarać.

Zeby składki dla P. T. R. obniżono albo pozostawiono więcej na dobro Kółka.

Zeby P. T. R. się postarało u czynników miarodajnych, żeby postojowe na targach i jarmarkach w naszym powiecie obniżono o 75 proc.

Zeby cenę na drzewo użytkowe i opałowe z lasów państw. obniżono najmniej o 50 proc.

Po omówieniu spraw mleczarskich p. Prezes staropolskiem pozdrowieniem zebranie zakończył. Sekr.

Białuty. W niedzielę 14. II. rb. odbyło się Walne Zebranie tut. Kółka Roln., które zagaił wiceprezes p. Kręgielewski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i sprawozdaniach zarządu za rok ub., przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: jako prezes inż. Dąbrowski z Białut, wiceprezes Kręgielewski z Chorabia, sekr. M. Rimanowski nancz. z Białut, skarbn. Stulich z Dźwierzni. Następnie p. Dąbrowski podziękował kółkowiczom za okazane mu zaufanie i przyrzekł, iż znajdzie w nim chętnego doradcę we wszelkich sprawach i że będzie się starał utrzymać kółko na tym dotychczasowym poziomie. Na tem zebranie zamknięto.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

w dniu 6 marca 1932 r.

Małe Białówki	o godzinie 17-tej.	
Niem. Brzozie	„ 16-tej.	Przybędzie prelegent.
Wonna	„ 15-tej.	
Rożental	„ 16-tej.	
Łąkorz	„ 16-tej.	
Tylce	„ 16-tej.	Przybędzie prelegent.
Lubawa	„ 16-tej.	nast. kontroli mleczności.
Złotowo	„ 16-tej.	
Gierłoż Pol.	„ 15-tej.	